

STALIN USPOKAJA

M. p., dn. 26 września.

(h) Stosunki między Rosją a mocarstwami zachodnimi doszły już do stanu takiego napięcia, że Stalin uznał za konieczne udzielenie wywiadu przedstawicielowi prasy brytyjskiej. Zasadniczym celem wystąpienia Stalina jest wprowadzenie pewnego odprężenia w stosunkach między narodowych. — Stwierdził on zapewne, że dotychczasowa taktyka nie dała pożądanych rezultatów, lecz, wręcz przeciwnie, doprowadziła do wzrostu podejrzeń wobec zamiarów sowieckich, a co za tym idzie, do usztywnienia stanowisk mocarstw angielskich.

Wbrew zamiarom sowieckim między Stanami Zjednoczonymi a Brytanią nastąpiło silne zbliżenie i w zasadniczych sprawach linia polityczna obu mocarstw jest jednolita. W tych warunkach Stalin postanowił sam ingerować, iluzując się z tym, że opinia światowa przywiązuje do jego słów znacznie większą wagę, aniżeli do oficjalnych wystąpień innych przedstawicieli rządu sowieckiego. Dziełki umielnej propagandy sowieckiej rozpowszechnia się pogląd, jakoby Stalin reprezentował w Olimpie bolszewickim kierunek umiarkowany, w odróżnieniu od innych członków Politbiura, którzy są zdania, że nie istnieje możliwość współpracy ze światem kapitalisty cznym i że wobec tego należy przygotować się do następnej wojny, która jest nieuchronna.

Kto jednak chociażby trochę orientuje się w strukturze partii bolszewickiej i władz sowieckich, wie, że tego rodzaju wiadomości są całkowicie bezpodstawne. Nie wyklu czając nawet, że istnieją rozbieżności w tonie Politbiura w poszczególnych sprawach, trzeba podkreślić, że nie mają one żadnego znaczenia, jak długo Stalin w nim zasiada. Nikt inny bowiem, tylko on sam jest jedynym i faktycznym kierownikiem sowieckiej polityki. Jego pogląd i jego wola są miarodajne. Jeśli są tacy, którzy otwarcie wypowiedzieliby się przeciwko jego linii, wówczas nie zasiadłby w Politbiuro czy innej władzy sowieckiej, ale szybko znaleźliby się w więzieniach czy karnych obozach. Nalwy jest więc pogląd, że Mołotow, Wyszyński czy Gromyko działają nie po myśli Stalina. Są oni wszyscy tylko technicznymi, mniej lub bardziej udatnymi, wykonawcami jego zleceń. Dlatego też nie można rozpatrywać oświadczenia Stalina niezależnie od wystąpień innych sowieckich przedstawicieli na terenie międzynarodowym. A w świetle wszystkich wystąpień zarysowuje się jaskrawo cel Stalina.

Chodzi o przystawienie „pieredy szkę”, jedną z wielu w sowieckiej praktyce. Polityka rosyjska doprowadziła, że prosowieckie nastroje tak rozpowszechnione w czasie wojny w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii, znikły niemal całkowicie, a natomiast rozpowszechniła się powszechnie wrogość do Rosji. Ko respondenci szwajcarscy donosili np., że symbolem diabła, wszelkiego zła, w umysłach przeciwnego Amerykanina jest Stalin, Mołotow, Wyszyński i inni przedstawiciele Rosji. Antysowieckie nastroje są

Naród polski nie uzna nigdy decyzji jałtańskich

Deklaracja Rządu Rzeczypospolitej o granicach Polski

LONDYN, 26.IX (R) — Rząd Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił następujące oświadczenie w związku z przemówieniem szluttgarskim min. Byrnasa:

„Nie chcąc, aby między Polską a Stanami Zjednoczonymi nieprzyjazna ręka posiała ziarno podejrzeń i nieporozumień, Rząd Polski uważa za stosowne zabrać głos w sprawie przemówienia, które w dniu 6 września wygłosił w Sztuttgarcie amerykański sekretarz stanu.

W przemówieniu tym p. Byrnes, podkreślając konieczność rychłego ustalenia granic b. Rzeszy Niemieckiej, m. in. powiedział:

„że w Poczdamie Śląsk i inne terytoria dawniej niemieckie oddane zostały pod zarządek Polski aż do chwili ostatecznego określenia granic Polski przez konferencję pokojową;

że w Poczdamie szefowie rządów sprzymierzonych nie zobowiązali się popierać odstąpienia przez Niemcy jakiegokolwiek terytorium określonego, z wyjątkiem Królew-

ca i wschodnich części Prus Wschodnich na rzecz Rosji;

że zważywszy jednak, że Polacy uderzyli tak wiele od napastniczych wojsk hitlerowskich, oraz że w wyniku układu w Jałcie Polska ustąpiła Związkowi Sowieckiemu terytoria położone na wschód od linii Curzona, Stany Zjednoczone będą popierać rewizję na rzecz Polski jej zachodnich i północnych granic;

że wielkość terytoriów, które miałyby być odstąpione Polsce, będzie określona wtedy, kiedy ostateczny układ w tej sprawie zostanie zawarty.

Oświadczenie p. Byrnasa posłużyło za pretekst warszawskiemu marionetkowemu rządowi dla zorganizowania w Polsce szeregu manifestacji wrogich Stanom Zjednoczonym. Cel tych manifestacji jest aż nadto widoczny, podobnie jak widoczna jest ręka, kierująca pro-

pagandą anty - amerykańską i anty brytyjską w Polsce i innych krajach.

Rząd Polski, pragnąc przeciwdziałać tej propagandzie i wierząc, że przy ostatecznym regulowaniu sprawy północnej i zachodniej granicy Polski Stany Zjednoczone uznają słuszne prawa Polski i poprą jej uzasadnione żądania — uważa za swój obowiązek stwierdzić co następuje:

1) Polska nie odstąpiła swych ziem wschodnich Związkowi Sowieckiemu. Zostały one za zgodą Rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zabrane przez Z. S. R. R., wbrew woli Narodu i mimo protestów Rządu Polskiego. Bezprawnych decyzji jałtańskich naród polski nie uznał i nie uzna nigdy. Zgoda na zabór polskich ziem wschodnich wyrażona przez narzucony rząd warszawski nie posiada wartości ani prawnej ani moral-

nej. Jest to zgoda agentury obcego mocarstwa na zabór dokonany przez to mocarstwo.

2) Oddane Polsce na zachodzie i na północy były niemieckie terytoria naród polski nie uważa za kompensatę za ziemie tymczasowo utracone na wschodzie. W terytoriach zachodnich naród polski widzi zabezpieczenie przed agresją niemiecką i należne odszkodowanie za wyrządzone mu przez naród niemiecki krzywdy.

3) Zwrot Niemcom tych ziem nie tylko naraziłby paromilionową ludność polską już tam osiadłą na nową tułaczkę i nowe cierpienia, nie tylko utrudniłby odbudowę gospodarczą Polski, ale przyczyniłby się do odtworzenia potencjału wojennego Niemiec i mógłby okazać się groźbą dla pokoju świata.

W przemówieniu w Sztuttgarcie p. Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się na to, by nowe Niemcy stały się czymkolwiek satelitą oraz się znalazły pod dyktando obcą lub własną. Rząd Polski chce wierzyć, że stanowisko to będzie obowiązywało Stany Zjednoczone wobec wszystkich państw „oswobodzonej” Europy, w pierwszym zaś rzędzie wobec Polski, która obecnie znajduje się pod dyktando obcą i wbrew swej woli stała się satelitą obcego mocarstwa.

W GRECJI TOCZY SIĘ FORMALNA BITWA Z BANDAMI LEWICOWYMI

ATENY 26.IX (R) — Korespondent radia brytyjskiego donosi z Aten, że w okolicach Deskalii w zachodniej Macedonii rozpoczęły się walki pomiędzy regularnymi oddziałami wojsk greckich a bandami należącymi do ruchu lewicowego. W akcji biorą udział trzy bataliony wojsk greckich. Dotychczas nie ogłoszono listy strat z powodu braku komunikacji i wielkich odległości, które dzielą teren operacji poszczególnych jednostek.

Premier grecki Tsaldaris wyje-

chał na 24-godzinny pobyt do Salonik, by na miejscu rozejrzeć się w sytuacji. Król grecki Jerzy oczekiwany jest w Atenach w sobotę.

Istnieją dowody na to

Zaburzenia w Grecji wspierane z Jugosławii i Albanii

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył

wczoraj, że rząd grecki dostarczył W. Brytanii dowodów, z których wynika, że ruch lewicowy w północnej Grecji otrzymuje pomoc z Jugosławii i z Albanii w postaci amunicji i ekwipunku. Rzecznik dodał, że „nie ma powodu, by wątpić o wiarygodności dowodów, przedstawionych przez rząd grecki”.

Przedstawiciel ministerstwa oświadczył poza tym, że rząd grecki nie wyjaśnił, czy rządy jugo-

slawiański i albański są powiadomione o tych faktach. Dotychczas rząd grecki nie przestał natomiast protestacyjnych do wymienionych rządów.

Dowody przedstawione przez rząd grecki wskazują również na to, że w incydentach i walkach na terytorium półn. Grecji biorą udział obywatele jugosłowiańscy i albańscy. Jak dotychczas nie stwierdzono udziału jednostek obcych. Podkreśla się, że w rejonie, gdzie trwają walki, nie ma wojsk brytyjskich.

Mówiąc o obecnych nieporządkach w Grecji, przedstawiciel ministerstwa powiedział, że, sądząc z istniejących w tej chwili danych, sytuacja w Grecji staje się coraz bardziej poważna. Rzecznik brytyjski nadmieniał w końcu, że rząd brytyjski nie zamierza przedsięwziąć tymczasem żadnej akcji dyplomatycznej w tej sprawie.

Wbrew zwyczajom dyplomatycznym

ATENY, 26.IX (Reuter) — Ambasada jugosłowiańska w Atenach wydała komunikat, w którym protestuje „przeciwko systematycznej kampanii oszczerstw i prowokacji”, prowadzonej przez prasę grecką przeciwko Jugosławii.

Komunikat ten został doręczony bezpośrednio przez ambasadę redakcyjnym poszczególnych dzienników wbrew zwyczajowi dyplomatycznemu.

Co się stało z obywatelem brytyjskim?

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Ambasada brytyjska w Belgradzie zwróciła się z zapytaniem do ministerstwa spraw zagranicznych w Jugosławii odnośnie losu obywatela brytyjskiego Stefana Zallnera,

który opuścił Belgrad 5 września, wyjeżdżając samochodem w kierunku na Budapeszt, lecz nie dojechał do granicy

znacznie bardziej rozpowszechnione aniżeli antyhitlerowskie w czasie wojny. Stalin mógł również stwierdzić, że również ci politycy, mężowie stanu i dziennikarze, którzy sympatyzowali z Rosją i pośrednio służyli sprawie sowieckiej, zmienili swoje nastawienie. Dalej, że w wyniku ci głych rozruchów rosyjskich, ataków na różne państwa i ich przywódców rośnie przekonanie, że Rosja szykuje się do nowej wojny. Spowodowało to oczywiście wzrost czujności w państwach anglosaskich, co ujawniło się między innymi w strzeżeniu tajemnicy bomby atomowej, prowadzeniu badań nad nowymi broniąmi itp.

Depesze donoszą, że oświadczenie Stalina przyjęło w kołach politycznych z dużym zadowoleniem. Czy słusznie?

Stalin zaprzecza, jakoby Rosja zamierzała użyć Niemcy przeciwko Europie zachodniej, ale przecież ca

ła polityka rosyjska w Niemczech idzie po tej linii. Stalin powołuje się na istniejące układy przeciwko agresji niemieckiej. Bardzo to zrobione przemysłnie. Ale po pierwsze nie chodzi o agresję niemiecką, gdyż same Niemcy przez wiele lat nie będą przedstawiały żadnego niebezpieczeństwa militarnego, ale o użycie ich przez Rosję. Dalej wlemy aż nazbyt dobrze, jaką wartość mają dla Rosji wszelkie międzynarodowe zobowiązania. Przecież Rosja miała pakt o nieagresji z Polską, a jednak nie zawahała się ani przez chwilę, by wspólnie z Niemcami dokonać zbójczego napadu na Polskę.

Wbrew oczywistym faktom Stalin przeczy, iż partie komunistyczne wszystkich krajów otrzymują dyrektywy z Moskwy.

Zdaniem jego, nastroje wojenne są dziełem „agentów wywiadu politycznego i wojskowego”, jakkolwiek właśnie Rosja trzyma pod bronią miliony żołnierzy. Stalin

wierzy w możliwość współpracy Rosji z państwami kapitalistycznymi, nie dodaje tylko, że współpraca — jak o tym świadczy doświadczenie — polega na podporządkowaniu się Rosji.

„Czywiście, Stalin bagatelizuje bombę atomową oraz pogłoski o „kapitalistycznym okrężeniu” Rosji, gdyż jak twierdzi, Rosja jest zbyt silna, by mogła się kogokolwiek obawiać. Jego przedstawiciele natomiast głosili dotychczas coś wręcz odwrotnego.

Czy wobec tego należy wywiad Stalina ocenić jako zapowiedź wejścia na inną drogę? Raczej nie. Stalin po prostu „znał konieczność wstrzyknięcia opinii europejskiej pewnej dawki uspokojenia aby usnąć jej czujność. Rzucił jej więc piękne słowa, ale tylko słowa, gdyż cel sowieckiej polityki nie uległ i nie ulegnie żadnej zmianie. Mogą co najwyżej nastąpić pewne koniunkturalne odchylenia, czasowa „pieredyszka”.

Tzw. krajowa rada narodowa zatwierdza, uchwała, przytakuje...

ADMINISTRACJA WARSZAWSKA PRZYGOTOWUJE ZORGANIZOWANE OSZUSTWO WYBORCZE

M. p. we wrześniu

Zaledwie 4 dni trwały obrady 11. sesji tzw. krajowej rady narodowej, złożonej z nominatów, a stanowiącej namiastkę parlamentu. W czasie tego krótkiego okresu czasu mężowie zaufania administracji warszawskiej zdołali uchwalić budżet, specjalny plan gospodarczy, zatwierdzić, szereg dekretów, przyjmując różne projekty ustaw, w tym nową ordynację wyborczą do Sejmu.

Normalna Izba parlamentarna nie zdołałaby tego załatwić w przeciągu roku. Zważmy bowiem, że dyskusja budżetowa w każdym parlamencie trwa 3 do 4 miesięcy. Taka ustawa, jak ordynacja wyborcza, wymaga co najmniej kilku miesięcy pilnych prac. Panowie z administracji warszawskiej są jednak rekordzistami. Nie dziwnego. Właściwie mogli oni to wszystko z równym powodzeniem załatwić w jeden dzień. Przeciwnie tzw. krajowa rada narodowa nie pochodzi z wyborów. Obsadzona została ona według specjalnego klucza, który zapewnia komunistom przygniatającą przewagę. Tzw. opozycja, a więc grupa Mikołajczyka reprezentowana jest zaledwie przez 40 delegatów.

Mężowie zaufania administracji warszawskiej nie potrzebują żadnej dyskusji, nie mają oni — bo mieć nie mogą — żadnych wątpliwości, odnośnie projektów ustawodawczych administracji, i na wszystko z góry się zgadzają. Z równym więc powodzeniem można było tzw. krajowej rady narodowej wogóle nie zwoływać. Administracja warszawska kroczy jednak sta-

dami wszystkich innych państw totalitarnych, które utrzymują dla pozorów i mydlenia oczu pseudo-parlament. Zadanie jego polega na tym, że wysłuchuje od czasu do czasu — na specjalnych posiedzeniach — jakiegoś oświadczenia czynników rządzących oraz zatwierdza od razu wszystkie przedłożone mu projekty ustaw, zatwierdza dekrety i udziela pełnomocnictw. Takie pseudoparlamenty istniały w hitlerowskich Niemczech, faszystowskich Włoszech oraz istnieją w Rosji, Jugosławii, Bułgarii.

W Warszawie funkcjonuje dotychczas taki pseudoparlament gdyż nie odbyły się jeszcze wybory. Nie mieliśmy nigdy żadnych wątpliwości, że administracja warszawska nie dopuści do wolnych wyborów, gdyż w wyniku ich straciłaby podstawy swojego bytu. Dlatego też jeszcze przed uchwaleniem ordynacji warszawskiej, panowie Osóbka, Gomółka i towarzysze usiłowali doprowadzić do jednej listy wyborczej, by w ten sposób zabezpieczyć sobie ciągłość władzy. Wskazywaliśmy na oświadczenia różnych panów z administracji war-

szawskiej, w których stwierdzali wręcz, że nie złożą władzy. Jest to zresztą całkowicie zrozumiałe. Dyktatura nie ustępuje przed kartką wyborczą, lecz stara się udaremnić wszelkie swobodne wybory.

Wychodząc właśnie z tych założeń nie przywiązywaliśmy żadnej wagi do zapowiedzianej „demokratycznej” ordynacji wyborczej i do wyborów wogóle. Stale podkreślaliśmy, że możemy mieć zaufanie jedynie do wyborów, które odbędą się pod nieobecność wojsk okupacyjnych oraz policji politycznej i pod ścisłą kontrolą międzynarodowych obserwatorów. W innych warunkach wybory, nawet na podstawie rzeczywistej demokratycznej ordynacji wyborczej, będą tylko farsą, albowiem rządząca administracja warszawska przy pomocy swojego aparatu policyjnego i politycznego, posiada w swoim ręku dostateczną ilość środków, by nie dopuścić społeczeństwu do wyrażenia swojej woli.

Administracja warszawska poszła jednak dalej, aniżeli można było przypuszczać. Przygotowała bo-

wiem taką ordynację wyborczą, która właściwie przesądza wynik wyborów. Referent projektu ustawy o ordynacji wyborczej mówił wprawdzie, że opiera się na Konstytucji z roku 1931, ale jest to wierutne kłamstwo. I tak np. nowa ordynacja przyznaje czynne prawo wyborcze wojsku, co stoi w sprzeczności z Konstytucją.

Teoretycznie wszyscy obywatele, którzy ukończyli 21 lat posiadają bierne prawo wyborcze. Ale tylko teoretycznie, gdyż ordynacja wprowadza szereg ograniczeń i to wyraźnie politycznych. A więc pozbawia się praw wszystkie osoby skazane sądownie na pozbawienie praw obywatelskich, ale wyrokami po 22 lipca 1944 r. Wiemy więc do kogo to się odnosi — do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób walczyli z komunistami. Dalej wyłączone są osoby, które współpracowały z Niemcami lub „faszysmem”, zgłosiły przynależność do narodowości niemieckiej, osoby, które w kraju lub za granicą „prze-ciwdziałały walce zbrojnej z okupantem”.

Wyłączenia te są tak obszerne i ogólnikowe, że dają władzom administracyjno-politycznym szerokie pole do jak najdalej idących nadużyć. Pod powyższe sformułowania można bowiem podciągnąć wszystkich, którzy nie współdziałali z ruchem komunistycznym.

Przedstawiciel PSL wystąpił przeciwko wymienionym oraz innym postanowieniom projektu ordynacji podkreślając, że są sprzeczne z Konstytucją oraz antydemokratyczne. Domagał się on przyjęcia poprawek zgłoszonych przez PSL.

Oczywiście poprawki PSL zostały odrzucone i tzw. krajowa rada narodowa przyjęła w całości zgłoszony projekt ordynacji wyborczej.

Wskazaliśmy tylko na najbardziej jaskrawe artykuły ordynacji wyborczej a można by przytoczyć jeszcze wiele innych przepisów.

I tak np. komisje wyborcze nie będą się składać z przedstawicieli partii politycznych lecz z osób mianowanych przez tzw. rady narodowe. Oznacza to praktycznie, że PSL pozbawione zostało kontroli wyborów i że kontrola ta znajdzie się znowu całkowicie w ręku komunistów i ich mężów zaufania, co otwiera pole do wszelkich nadużyć.

Po uchwaleniu takiej ordynacji wyborczej już nie stoi na przeszkodzie do przeprowadzenia wyborów a nawet do udzielenia zgody PSL na oddzielną listę, gdyż ci wszyscy, którzy nie zostaną pozbawieni głosu i głosować będą na PSL będą musieli się liczyć z tym, że albo głosy ich zostaną nieważnione, znieszone lub liczba głosów sfałszowana. Komisje wyborcze bowiem będą obsadzone dowolnie przez „odpowiednich” specjalistów z PPR i przybudówek. W ten sposób administracja warszawska przygotowuje nie wolne wybory do jakich się zobowiązała ale wielkie, zorganizowane oszustwo wyborcze.

t. n.

Fotografowanie wspólne zakazane

Amerykianie nie są już odpowiednim towarzystwem dla Rosjan

Sowieckie władze wojskowe w Berlinie wydały rozkaz zakazujący wspólnych fotografii żołnierzy sowieckich i amerykańskich.

Jak donosi „New York Herald

Tribune” stosunki towarzyskie między oficerami amerykańskimi i sowieckimi w ostatnim czasie bardzo się rozluźniły.

W ostatnim czasie mnożą się wypadki aresztowania wojskowych niemieckich, którzy wracają z Zachodu do sowieckiej strefy okupacyjnej. „N. Y. Herald Tribune” zaznacza, że „powodem tych aresztowań mogą być podejrzenia, iż wojskowi niemieccy są agentami brytyjskimi i amerykańskimi, lub też, że przesiąknięci są oni niebezpiecznymi poglądami, które wymagają „redukacji”. (PAT.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

19. sierpnia zmarł w Warszawie w wieku 56 lat Antoni Lewandowski, znany w kołach prasowych wydawca i założyciel wielkiego przedsiębiorstwa prasowego „Dom Prasy”, które drukowało dzienniki „Express Poranny”, „Dobry Wieczór”, „Kurier Czerwony”, „Dzień Dobry”, „Kino”, „Przegląd Sportowy” i szereg innych wydawnictw.

Samochód pancerny „Kubus” przerobiony z samochodu ciężarowego podczas powstania w Warszawie przez robotników A. Nowakowskiego i M. Kołakowskiego, który odznaczył się podczas walk ulicznych na Krakowskim Przedmieściu i Placu Napoleona został umieszczony na pamiątkę w Muzeum Wojska w Warszawie.

Rabunkową gospodarkę okupanta w Polsce ilustruje fakt, że Niemcy wycięli 75 set lasów podhalańskich.

Podczas prac ekshumacyjnych w gruzach gm. im. Królowej Jadwigi na pl. Trzech Krzyży w Warszawie wydobyte zwłoki siedmiu kobiet - żołnierzy A. K.

Spłowy posąg króla Zygmunta Augusta z wieży ratusza gdańskiego.

go został odnaleziony w gruzach i zabezpieczony. Na ocalałych od zniszczeń budynkach lub murach Gdańska zachowało się siedem Białych Oriów.

W kraju ogłoszono wyniki prac Specjalnej Komisji, która badała zniszczenia spowodowane klęską żywiołową w trzech powiatach nowotarskim, nowosądeckim i limanowskim. Od 14 — 21 lipca br. przeszły nad tymi powiatami niezwykle silne burze gradowe o sile huraganowej. O sile burz gradowych świadczy fakt, iż kawały lodu o wadze do 300 gramów leżały mimo upału na polach przez trzy dni. Ucierpiało 4 tysiące rodzin. 90 set ziemiopłodni zniszczone. W okolicy nie widać ptaków, a potoki górskie znosiły zabite zające, wrony i drobną zwierzynę, która znalazła śmierć od gradobicia.

W Zatoce Puckiej pojawiły się wydry. Upolowano wydrę sameca, długości przeszło półtora metra.

W Łodzi liczącej przed wojną 672.000 mieszkańców zamieszkuje obecnie (dane z 31 lipca br.) 540 tys. mieszkańców w tym 487.000 Polaków, 31.000 Niemców, 18.000 Żydów i 2.000 Rosjan. Łódź szybko zbliża się do stanu przedwojennego (w lipcu br. osiedliło się na stałe w mieście około 5.000 nowych mieszkańców) i dorównuje ilością mieszkańców Warszawie.

W Polsce rozpoczął się w drugiej połowie sierpnia br. ośmiodniowy pobór rocznika 1925 r. (PAT.)

Nauka zamiast improwizacji

Jak działał w czasie wojny amerykański wywiad

M. p., we wrześniu

W jednym z czasopism amerykańskich ukazał się artykuł Thomasa W. Johnsona o tajnikach wywiadu amerykańskiego, które dopiero obecnie częściowo mogą być ujawnione.

Po zarzuceniu przestarzałych metod pracy, przesądnych oszczędności, okupionych drogą pierwszymi niepowodzeniami a nawet klęskami, jak np. Pearl Harbour, — wywiad amerykański począł pracować na zasadach naukowych. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Już w drugim roku wojny wywiad amerykański kroczył od sukcesu do sukcesu.

Naukowe podstawy

Improwizację zastąpiliśmy — mówi autor — naukowo postawioną pracą wywiadowczą. Wzięliśmy do tej roboty poważnych naukowców, głębokich analityków o raz zwykłych ludzi ze zdrowym

rozsądkiem, zbierających wiadomości w prosty sposób.

I tak np. topograficzne i meteorologiczne dane o wyspach Aleutycznych wzięte były z biblioteki Kongresu. Fotografia w niemieckim piśmie-magazynie po raz pierwszy pouczyła nas o istnieniu nowego 40 m/m działka przeciwlotniczego. Fotografia, w niemieckiej gazecie, samolotu, stojącego przed fabryką, wskazywały gdzie ten typ samolotu był wytwarzany. Fotografia w niemieckim przewodniku tunelu autostrady kazała przypuszczać istnienie fabryki podziemnej, a fotografia dokonana z samolotu potwierdziła to przypuszczenie.

Wywiad próbował wszystkiego, bez względu na zachody. Aby wykryć niemieckie rafinerie ropy i drogi okrętów, setki osób sprawdziło zestawienia frachtów, wykazy dodatków do premii ubezpieczeniowych. Przewodniki po Tokio, zawierające adresy firm metalurgicz-

Ci dezenterzy pojechali do Polski

Wychodzący w Jerozolimie dziennik hebrajski „Hamaszkif” donosi 8. bm., że w transporcie repatriantów polskich, którzy wyjechali z Palestyny do Polski, znajduje się 34 Żydów.

Większość z nich to młodzi komuniści, którzy swego czasu opuścili szeregi wojska polskiego, stacjonującego wówczas w Palestynie i którzy w następstwie zorganizowali się w „Związek Patriotów Polskich”, celem znalezienia ochrony przed ściganiem ich jako dezenterów z armii polskiej.

Siedmiu z pośród 34 Żydów, pozostawiło swe żony w Polsce w chwili wybuchu wojny i z uwagi na niemożliwość sprowadzenia ich do Palestyny, wyjechało do Polski.

nych i chemicznych zestawiane z fotografiami lotniczymi dały miejsca ukrytych fabryk wojennych.

Miotacze „pigul”

Pewien niemiecki jeńiec pomógł do rozwiązania tajemnicy jednego z najbardziej chytrych podstępów w wojnie z okrętami podwodnymi. Chodziło o „Pillenwerfer” (miotacz pigul), który wyrzucał chemiczne piguły na wodę poza okręt podwodny. Piguły powodowały powstawanie baniek powietrznych, co w naszych aparatach podsłuchowych brzmiało, jak warkot maszyn samego okrętu podwodnego.

Wprowadzało nas to w błąd do kwietnia 1942 roku, gdy pewnego razu wybuch bomb głębiny spowodował wypłynięcie sześciu, czerwonych baniek powietrznych. Oficerowie wywiadu zebraли je. Jednocześnie wzięto do niewoli dowódcę innego okrętu podwodnego. Oficer wywiadowczy niedbale powiedział do Niemca: „Bańki tym razem nie pomogły”.

I... Niemiec rozgadał się.

2 miliony raportów

Na Pacyfiku ponad 4000 japońskich Amerykanów zaryzykowało

NOWOŚĆ!!

Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych
prof. Jan Rutkowski

Zjazd ułanów na święcie Ułanów Małopolskich

Szkocja, we wrześniu
Doroczne święto pułkowe 9 Pułku Ułanów Małopolskich, obchodzone było w obecnym miejscu postoju pułku w północnej Szkocji.

Po raz pierwszy 9 Pułk Ułanów Małopolskich gościł u siebie przedstawicieli bratnich pułków ułanów 2 Korpusu, a mianowicie: 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, 3 Pułku Ułanów Śląskich, 12 Pułku Ułanów Podolskich, 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich, oraz Karpackiego Pułku Ułanów. Wśród obecnych zaś „dziewiątaków” wielu było takich, którzy przeżyli kampanię na Kontynencie w pułkach 1 Dywizji Pancerniej: 10 Pułku Strzelców Konnych, 10 Pułku Dragonów i 24 Pułku Ułanów. Na święto pułkowe przybyli też nader licznie goście szkoccy, mieszkańcy poprzednich miejsc postoju Pułku. Był obecny szef 44 Misji Brytyjskiej, płk. Buchanan w towarzystwie kilku oficerów brytyjskich. Dowódcę 1 Korpusu reprezentował gen. bryg. Kazimierz Dworak. Przy

byli przedstawiciele wielkich jednostek, stacjonowanych w Szkocji, z dowódcą 4 Dywizji Piechoty, gen. Kazimierzem Głabiszem na czele. Wyróżniła się delegacja bratnich pułków ze Szkocji: 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich i 16 Pułku Dragonów.

Po wysłuchaniu mszy św. nastąpiła dekoracja odznaką pułkową kilkunastu oficerów, oraz kilkuset szeregowych. Między innymi odznakę otrzymali: gen. dyw. Stanisław Maczek - dowódcą 1 Korpusu, gen. bryg. Kazimierz Głabisz - dowódcą 4 Dywizji Piechoty. Pośmiertnie odznaka przyznana została dwu oficerom Pułku, spadochroniarzom, którzy polegli w szeregach Armii Krajowej w Polsce, a mianowicie: por. Janowi Skrochowskiemu, oraz por. Mieczysławowi Eckharlowi.

W czasie obiadu żołnierskiego generałowie oraz dowódcą Pułku wygłosili przemówienia. Przemawiał również płk. Buchanan.

Uroczystości dopełnione zostały zawiązaniem organizacji Koła Puł-

kowego, rozegraniem meczu towarzyskiego z drużyną 16 Pułku Dragonów, oraz tradycyjną zabawą tańeczną w świetlicy pułkowej.

W. Cz.

Nowa ankieta Instytutu Gallupa

KTÓRE PAŃSTWO JEST DEMOKRATYCZNE?

„Dagens Nyheter” ogłasza wynik badania instytutu Gallupa w sprawie wypowiedzenia się opinii szwedzkiej jakie kraje należy uważać za demokratyczne, wychodząc z

założenia, że w prawdziwie demokratycznym kraju, naród przyjmuje bezpośredni udział w rządach.

Opinia szwedzka oceniła, że w 95 proc. demokratycznym krajem jest Szwecja, w 86 proc. — Anglia, w 85 proc. — Ameryka, w 65 proc. — Finlandia, w 59 proc. — Francja, a tylko w 25 proc. — Polska, w 14 proc. — Rosja (czy nie za hojnie - Przep. Red.) i w 3 proc. — Hiszpania.

PO WOJNIE



Drzeworyt Horowicza

czy wiecie, że...

— Pierwszym drukarzem w Polsce był Kasper Bawar. „Officinę” swoją miał w Krakowie tuż pod Wawelem w roku 1476. „Bawary” należą dziś do bardzo rzadkich „białych kruków” bibliotecznych, gdyż jest ich wszystkiego

siedem sztuk — wszystkie za granicą: 2 w uniwersytecie Harvard, 3 w Oksfordzie i 2 w British Museum.

— Saflian przynieśli do Polski Tatarzy. Osadzeni w granicach Rzeczypospolitej w dalszym ciągu trudnili się wyprawianiem skór baranich na połyskliwe, saflanowe.

— Jedyną kobietą, która uzyskała najwyższe brytyjskie odznaczenie bojowe Victoria Cross była Etyla Cavell, sanitariuszka, rozstrzelana przez Niemców w 1915 roku. Odznaczenie to nadano jej pośmiertnie.

diowych obu narodów, która działała na chińskim wybrzeżu i w znacznym stopniu również w środku kraju. Kierownik tej organizacji szef wywiadu Czang-Kaj-Szeka, prowadził również z amerykańską pomocą szkołę dla Chińczyków, które uczono, jak się wkradać w łaski generałów i urzędników japońskich, wyciągać od nich informacje, a — w razie potrzeby — truć ich.

Wśród agentów „Sacco” byli amerykańscy radiooperatorzy marynarki, którzy w chińskim przebraniu i ochraniani przez chińskich partyzantów, napadali i donosili o japońskich zamiarach, oraz niszczyli selki składów, mostów i lokomotyw. Ale największą pomocą jaką organizacja „Sacco” nam okazała, były raporty o pogodzie i o ruchach japońskich okrętów; rzeczy nader ważne dla blokady, która pozwoliła zdusić Japonię.

Wreszcie najlepszy!

Wreszcie stworzyliśmy — pisze dalej T. Johnson — największy aparat wywiadowczy, jaki kiedykolwiek mieliśmy. Pomógł on do wygrania wojny, bardziej niż to sobie można wyobrazić.

K.

Niedokończona katedra w Sjenie

*W szarym mieście o placach pochylonych
jasnych kolumn liliowe cienie
w niebie sinym kapitale wity
i na łukach rozpięty sklepienie.*

*Biały gotyk bez scian i ołtarzy
sam dla siebie — niebo na kolumnach.
z szarych bruków kwitnąć się waży
czysta pieśń, strzebiła i rozumna.*

*O las kolumn oparte domy
z cegły, szarą gliną lepiące,
wystrzeliła katedra ogromem
w czyste niebo gotycko wplecioną.*

*Stałem wtedy samotny popod szczytem
zapatrzony, zamysłony, jesienny,
przezroczystym sklepieniem nakryty,
osaczony kolumnami Sjeny.*

BRONISŁAW PRZYŁUSKI

niewolę i tortury, pracując wywiadowczo w pierwszej linii, co przyniosło 2 miliony raportów, rozkazów, map i pamiętników, znalezionych przy zabitych lub wziętych do niewoli Japończykach, lub na japońskich pozycjach. Pewien arkusz kalki, starannie zbadany, odkrył ruch okrętów, stan pułku i przeciwalaryczną kurację. Pewien rysunek wykazał, jak transporty są kamuflowane.

We wszystkich lądowaniach w Europie, pierwsze fale miały ze sobą oficerów wywiadowczych, którzy, natychmiast po zdobyciu kwatery głównych nieprzyjaciela, rozbijali kasy i zabierali ważne papiery. W ten sposób znaleziono mapę pół minowych pod Sycylią. Cherbourg zdobyto szybciej i łatwiej, bowiem agenci wywiadu amerykańskiego zdobyli plany fortyfikacji.

Amerykańscy badacze starannie służyli nauką pomocą wywiadowcy. Wybitny postęp osiągnięto w radiu i w radarze, w systemie przejmowania i odcyfrowania depesz wroga. Udoskonaliśmy specjalny aparat fotograficzny do fotografowania terenu. Mapy licznych wiel-

kich przestrzeni były w ten sposób wykonane po raz pierwszy.

Ruch podziemny

Doceniając niesłychaną wagę agentów, którzy mogli być zrzućni na tyłach wroga przy pomocy spadochronów i mogli szybko przesyłać doniesienia krótkofalówkami, wiele instytucji państwowych zaczęło uprawiać wywiad. Jedną z nich, Oddział Strategiczny, po to tylko właśnie był stworzony. Oddział Wywiadowczy miał czasami wyniki efektywne, często zasadnicze a nie rzadko jedne i drugie. Ruchem podziemnym w 16 krajach Oddział Wywiadowczy zrzucał 27.000 ton broni i zaopatrzenia oraz tysiące agentów. Ci ostatni nie tylko zebrali cenny materiał wywiadowczy, ale zorganizowali skuteczny sabotaż. Inni znowu agenci uratowali 5.000 amerykańskich lotników. Straty Oddziału Wywiadowczego wynosiły około 100 ludzi. Nie jest to zbyt wiele, jeśli chodzi o powodzenie w największych operacjach wojennych w historii Ameryki.

Niewiele mniej niezwykła była Chińsko-Amerykańska Organizacja wywiadowcza „Sacco”, składająca się z partyzantów i operatorów ra-

Znowu odroczenie wyborów w Rumunii

BUKARESZT, 26.IX (Reuter) — Bukareszteński dziennik „Semnalul” donosi, że wybory do parlamentu rumuńskiego, które miały się odbyć 10 listopada, zostały odroczone. Dziennik tłumaczy, że przyczyną tego jest „ciągła nieobecność rozmaitych ministrów, którzy biorą udział w pracach konferencji pokojowej w Paryżu”.

Możliwie — mówi dziennik — że wybory będą przeprowadzone w dniu 21 grudnia rb.

Poważny deficyt budżetowy Francji

PARYŻ, 26.IX (Reuter) — Francuski minister skarbu, Schumann, oświadczył dzisiaj na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, że wydatki państwowe Francji w ciągu bieżącego roku budżetowego wyniosą 584 miliardy franków, zaś dochody 380 miliardów franków.

CZYTAJCIE

„Podróże pisarzy polskich do Włoch”

Opracował Giovanni MAYER

CENA L'IR 90

Uwaga rolnicy!

Sekcja Rolnicza Stowarzyszenia Techników Polskich zaprasza swych członków na drugie zebranie informacyjno-dyskusyjne poświęcone zagadnieniom osadnictwa rolniczego.

Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 27. bm. o godz. 19.00 w lokalu Oddziału Kultury i Prasy w Anconie, via Piave 19. Goście zainteresowani mile widziani.

TO i OWO

POŻYTECZNE WSKAZÓWKI

Przeglądam pewną broszurę pod zaufaniem budzącym tytułem: „Brazylia i Argentyna. Garsé informacji o krajach, w których żyją Polacy”.

I czytam: „... W Brazylji trzeba się także wystrzegać chorób wenerycznych...”

No, kłoby to przypuszczał? Rewelacyjne rzeczy?

(Praktyczna broszura daje jednak i na to radę. Mianowicie:

Można się wyleczyć przez zażywanie odpowiednich leków!

A gdzie je znaleźć?

„Sprzedawane są we wszystkich aptekach”.

Ach, ta Brazylia — niezwykły.

zdumiewający pełen niespodzianek kraj.

NIE CHCĄ...

16 inżynierów brytyjskich, superperspeców, zrezygnowało z pracy w lotniczych zakładach państwowych, gdzie mogli się nad udoskonaleniem jet-samolotów.

Oświadczyli oni: — Nie dają nam eksperymentować! Nie pozwalają pracować w kierunku w którym chcemy! Zrobiono z nas po prostu urzędników państwowych!

I dobrze! Nikt nie zarzuca inżynierom braku patriotyzmu. Raczej Ministerstwu Lotnictwa zarzuca się brak rozumu.

Jest jeszcze wolność w Anglii...

K. Z.

Pod pretekstem „likwidacji band leśnych”

„BEZPIEKA” P. RADKIEWICZA ROZPĘTAŁA NOWĄ FAŁĘ TERRORU W POLSCE

LONDYN, 26.IX (R) — Korespondenci prasy amerykańskiej donoszą z Warszawy o nowej fali wzmożonego terroru. „Bezpieka” rozpoczęła akcję zakrojoną na sześć miesięcy przeciwko tzw. bandom leśnym oraz wszystkim nielegalnym organizacjom. Korespondent agencji Associated Press wyraża przekonanie, że na terenie całej Polski działają różne tajne organizacje.

„Bezpieka” p. Radkiewicza — donoszą korespondenci — utrzymuje, że w ciągu 2 lat w wyniku działań tych organizacji zginęło ogółem 15.000 komunistów, oficerów sowieckich oraz żołnierzy Zymierskiego. Wiadomości o napadach nadchodzą codziennie. Administracja warszawska, wbrew wielokrotnym oficjalnym zaprzecze-

niom, w dalszym ciągu utrzymuje, że „bandy leśne” wspierane są finansowo przez bliżej nieokreślone ośrodki w amerykańskiej strefie Niemiec i dodaje, że skonfiskowane dolary były zapakowane w paczki z opaskami różnych banków nowojorskich.

Oczywiście nie trzeba dodawać, że te wszystkie fałszywe oskarżenia mają służyć administracji warszawskiej do usprawiedliwienia swojego terroru, do stworzenia przekonania, że elementy wrogie administracji są na usługach obcego państwa. Przed tym oskarżano głównie W. Brytanię. Obecnie — po mowie m.in. Byrnesa — stały się widocznie „modniejsze” Stany Zjednoczone.

Równocześnie donoszą z Warszawy, że prawie po roku „Bezpieka” zdołała złapać rzekomych sprawców zamordowania sekretarza PSL Sciborka. Radio warszawskie wymienia jako winnych niejakich Wiesława Płonkiego, Bolesława Pionka oraz „pewną urzędniczkę z granicznej ambasady w Warszawie”. Oskarżenia mają stanąć przed sądem w Warszawie. Źródła warszawskie nie podały nazwiska trzeciej oskarżonej osoby, określonej jako „urzędniczką amb-

sady”. Warto przypomnieć, że „Bezpieka” aresztowała ostatnio urzędniczkę ambasady amerykańskiej p. Irenę Dmochowską i wbrew protestom ambasady nie została ona wypuszczona na wolność i dotychczas ambasadzie nie udało się z nią skomunikować.

Po zejściu Kaszajów z gór

Komuniści wycofali się z Shirazu

TEHERAN, 26.IX (Reuter) — Jednostki wojska perskiego opuściły wczoraj Teheran, udając się w kierunku Shirazu, miasta zajętego przez plemię Kaszajów. Członkowie tego plemienia zbuntowali się przeciwko rządowi teherańskiemu i dysponują obecnie około 20 tysiącami żołnierzy, uzbrojonych w karabiny maszynowe i działka ppanc. Członkowie partii prokomunistycznej „Tudeh” wycofali się z

Co mówi p. Mikołajczyk?

Aresztowania, uprowadzenia, napady... Nowy, odroczony termin wyborów

WARSZAWA, 26.IX (AP) — Stanisław Mikołajczyk, przywódca PSL, oświadczył wczoraj w Warszawie, że będzie walczył do końca o wolne wybory w Polsce.

Przemawiając na konferencji prasowej, oświadczył on dziennikarzom, że korpus bezpieczeństwa i komunistyczna PPR rozpoczęły nową kampanię terrorystyczną, wy-

rażającą się w masowych aresztowaniach, uprowadzeniach i napadach na blura PSL. Mikołajczyk powiedział, że niedawno lokal PSL w Warszawie doznał napadu, został ostrzelany, a poseł Anna Chorążyna przez przypadek jedynie uniknęła uprowadzenia po wyjściu z gmachu sejmowego. Mikołajczyk wymienił nazwiska 7 przywódców prowincjonalnych PSL, którzy zostali napadnięci i zranieni.

Podkreślił on, że bez względu na swoją porażkę w sejmie, uważa za swój obowiązek pozostać w rządzie do przeprowadzenia wyborów.

PSL zwołało kongres, który odbędzie się po wyborach, wyznaczonych jakoby na pierwszy tydzień grudnia.

W ważniejszych sprawach decyzji nie powzięto

Rola gubernatora Triestu

PARYŻ, 26.IX (Reuter) — Podkomisja dla spraw Triestu obrado-

wała przez 5 godzin w dniu wczorajszym i powzięła trzy następujące decyzje odnośnie stanowiska przyszłego gubernatora wolnego miasta Triestu:

1) Pensję gubernatora będzie wypłacać ONZ; 2) gubernator nie będzie mógł piastować żadnego innego urzędu; 3) gubernator złoży przysięgę na początku urzędowania.

Odnosnie sprawy ważniejszej, mianowicie, czy gubernator będzie miał określoną i rzeczywistą władzę — tak, jak żyją sobie Anglicy i Amerykanie — czy też cała władza będzie spoczywała w rękach parlamentu, jak żądają Jugosłowianie i Rosjanie, podkomisja nie osiągnęła żadnej decyzji.

Paryż siedzibą opieki nad uchodźcami

NOWY JORK, 26.IX (Reuter) — Rada gospodarczo-społeczna ONZ postanowiła dzisiaj, że międzynarodowa organizacja opieki nad uchodźcami będzie miała swą siedzibę w Paryżu.

Dekret Stalina przeciw korupcji i nadużyciom

Ziemię zrabowaną chłopom dla kołchozów nabywa nielegalnie partyjna burżuazja

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Brytyjscy obserwatorzy polityczni komentując ostatni dekret Stalina, mający położyć kres korupcji i nadużyciom w kolchozach sowieckich, stwierdzają, że ten przejaw polityki sowieckiej różni się zasadniczo od wcześniejszego przebiegu rosyjskiej rewolucji rolnej. — Podkreślają oni, że tym razem niebezpieczeństwo, grożące państwu sowieckiemu pochodzi nie od chłopów, lecz od biurokracji. Jak się wydaje, urzędnicy państwowi i partyjni używają swego uprzywilejowanego stanowiska dla nielegalnego nabywania ziemi, co z punktu widzenia oficjalnej ideologii sowieckiej jest nadzwyczaj niebezpiecznym przejawem. Przywódcy sowieccy są bardzo

zaniepokojeni ponownym pojawieniem się tak silnych oznak ideologii burżuazyjnej i to po trzydziestu latach usilnej propagandy rewolucyjnej. Partia komunistyczna postawiła sobie obecnie za zadanie przywrócić przedwojennemu poziomowi ideologicznemu przede wszystkim wśród członków partii.

Bardzo niezadowolające zbiory we wsch. Rosji

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Jak podają „Izwestia”, zbiory na obszarach wschodnich Związku sowieckiego i w rejonie gór Uralskich postępują w sposób bardzo niezadowolający.

Odrzucenie wniosku sowieckiego przez Radę Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 26.IX (R) — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, większością 7 głosów przeciwko 2 został odrzucony wniosek sowiecki przewidujący zbadanie ilości i rozmieszczenia wojsk wielkich mocarstw, znajdujących się na terytorium obcych państw.

Wniosek sowiecki popart przedstawiciel administracji warszaw-

skiej. Delegaci Francji i Czech wstrzymali się od głosowania.

Mowa prezydenta Trumana

Sytuacja równie poważna

jak w czasie ataku na Pearl Harbour

WASZYNGTON, 26.IX (Reuter) — W nieoficjalnym przemówieniu, wygłoszonym w obecności 39 demokratycznych członków Izby Reprezentantów, prezydent Truman powiedział, że Stany Zjednoczone znajdują się obecnie w obliczu sytuacji równie poważnej jak w chwili ataku japońskiego na Pearl Harbour.

„Położenie to nie zmienia się, dopóki nie będziemy mogli poświęcić wszystkich naszych wysiłków sprawie produkcji i dopóki pokoj-

nie zostanie zagwarantowany. To jest właśnie program partii demokratycznej”.

Prezydent podkreślił, że w wypadku wykonania programu partii demokratycznej z roku 1931 Stany Zjednoczone będą mogły użyć na urzeczywistnienie powszechnego zatrudnienia.

Zarzucając partii republikańskiej stosowanie taktyki obstrukcyjnej wobec rządu, Truman podkreślił, że partia demokratyczna jest partią postępową.

„Los Angeles Time” pisze: „Wierzyć w to, co mówi Stalin teraz, to zapominać o tym co Stalin mówił od 25 lat”.

„Philadelphia Record” pisze: — „Niech Stalin udowodni szczeroswoych wypowiedzi przez natychmiastowe usunięcie ana Gromy-

ki, który dotychczas bardzo przeszkadzał w osiągnięciu porozumienia z Rosją”.

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Korespondent dyplomatyczny „Reutera” komentując oświadczenia Stalina, udzielone jednemu z przedstawicieli prasy brytyjskiej, pisze, że zostały one przyjęte w Londynie z wielkim zadowoleniem.

Korespondent mówi, że zwłaszcza dwa aspekty wypowiedzi Stalina wzbudzają zainteresowanie londyńskich obserwatorów politycznych: 1) oświadczenie Stalina co do polityki sowieckiej w Niemczech i 2) zaufanie, wykazane przez Stalina co do siły państwa sowieckiego.

Korespondent uważa, że skoro Stalin zaprzeczył rozpowszechnienie obecnie tezie, jakoby Rosja sowiecka czuje się zagrożona przez państwa kapitalistyczne, mogłoby to znaczyć, że polityka sowiecka nie jest w całości inspirowana chęcią zwiększenia siły wojennej państwa sowieckiego.

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Korespondent dyplomatyczny „Reutera” komentując oświadczenia Stalina, udzielone jednemu z przedstawicieli prasy brytyjskiej, pisze, że zostały one przyjęte w Londynie z wielkim zadowoleniem.

Korespondent mówi, że zwłaszcza dwa aspekty wypowiedzi Stalina wzbudzają zainteresowanie londyńskich obserwatorów politycznych: 1) oświadczenie Stalina co do polityki sowieckiej w Niemczech i 2) zaufanie, wykazane przez Stalina co do siły państwa sowieckiego.

Korespondent uważa, że skoro Stalin zaprzeczył rozpowszechnienie obecnie tezie, jakoby Rosja sowiecka czuje się zagrożona przez państwa kapitalistyczne, mogłoby to znaczyć, że polityka sowiecka nie jest w całości inspirowana chęcią zwiększenia siły wojennej państwa sowieckiego.

LONDYN, 26.IX (Reuter) — Omawiając mowę Stalina „Daily Mail” pisze, że wypowiedzi premiera sowieckiego są zdumiewające, bo stanowią one pierwszy krok pojednawczy Rosji sowieckiej od szeregu miesięcy. „Wypowiedzi te — pisze „Daily Mail” — mogą znaczyć dużo albo nie, w zależności od tego, czy Stalin jest jeszcze władcą Rosji sowieckiej czy nie”.

„Daily Herald” pisze: „Stalin zbyt wąsko ujął sprawę nastrojów wojennych, mówiąc, że plotki o nowej wojnie kolportowane są przez agentów wojska i wywiadu”.

Pismo podkreśla, że bardzo wie-

lu zwykłych ludzi niepokoi się przyszłością stosunków międzynarodowych.

PARYŻ, 26.IX (Reuter) — Oświadczenia Stalina co do możliwości przyjaznej współpracy pomiędzy Rosją sowiecką a państwami zachodniej Europy, powitano w Paryżu, jako ważny zwrot w polityce międzynarodowej.

Według doniesień korespondenta Reutera, wywołały one żywe zaдовоłenie w całej Francji, gdzie pogłoski o nowej wojnie znajdowały coraz szersze rozpowszechnienie w ciągu ostatnich kilku tygodni.

Zostaniej chwili

ATENY, 26.IX (R) — Jak donosi dodatkowo korespondent radia brytyjskiego, rząd grecki stwierdza, że bandy zbrojne, przeciwko którym toczy się obecnie walka w północnej Macedonii, posługują się m. in. także bronią bułgarską.

Premier Tsaldaris, znajdujący się obecnie w Salonikach, oświadczył wczoraj wieczorem, że partyzanci otrzymują pomoc od tych państw, które pragną uzyskać wyjście na morze Aegejskie.

JEROZOLIMA, 26.IX (Reuter) — Zakończyła swe prace krajowa rada sjonistyczna. Rada zdecydowała nie brać udziału w pracach konferencji londyńskiej.

WARSZAWA, 26.IX (AP) — Według nowo ogłoszonego dekretu administracji warszawskiej, Polacy, którzy przyjęli obywatelstwo niemieckie podczas wojny w latach 1939-45, podlegają karze 10 lat więzienia.

Protesty Żydów amerykańskich

WASZYNGTON, 26.IX (Reuter) — Robotnicy żydowscy mają zamiar zorganizować we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych masowe demonstracje przeciw projektowi podziału Palestyny i „terrorowi” brytyjskiemu.